



SZYMON BABUCHOWSKI

redaktor wydania

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi – modlił się Jan Paweł II. I odnowiło się – żyjemy dziś w wolnym kraju. Ale czy potrafimy naszą wolnością dobrze gospodarować? 25 lat po powstaniu „Solidarności” ciągle musimy przypominać sobie inne słowa Ojca Świętego – te wypowiedziane na Muchowcu. Ciągle musimy się uczyć sprawiedliwości i miłości społecznej. ■

ZA TYDZIEŃ

- O zakończeniu śledztwa IPN w sprawie WIEŻY SPADOCHRONOWEJ.
- Opowiemy o niezwykłym plenerze malarskim, poświęconym ŚLĄSKIM SANKTUARIOM MARYJNYM.
- WIĘCEJ BARWNEGO ŚWIATŁA. O renowacji witraży w kościele śś. Jana i Pawła w Dębie.

25. rocznica podpisania porozumień jastrzębskich

Prawo ma ludziom pomagać

Każdy śląski robotnik z każdego protestującego przed 25 laty zakładu mógłby dzisiaj zaświadczyć, jak wielką rolę w tamtych dniach odegrała wiara – mówił 3 września w Jastrzębiu ks. Henryk Bolczyk.



MIROSLAW RZEPKA

Dodał, że z Ewangelii i doświadczenia „Solidarności” płyną dwa podstawowe wnioski: żadne prawo nie może szkodzić człowiekowi i żadne prawo nie jest absolutne. Absolutny jest tylko Bóg Prawodawca.

W Jastrzębiu Zdroju odbyły się główne uroczystości z okazji 25. rocznicy podpisania porozumień jastrzębskich, nad którymi objął patronat metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. Witając zebranych na uroczystości, Metropolita katowicki stwierdził, że wydarzenia Sierpnia '80, w tym porozumienia jastrzębskie, należą do dziedzictwa narodowego, którego nie wolno nam nigdy zapomnieć. Podkreślił, że „Soli-

darność” była zjawiskiem zupełnie innym, niż wszystko, co się kiedykolwiek zdarzyło w Europie. Radykalna, ale bez przemocy, robotnicza, ale nie klasowa, chrześcijańska, lecz nie klerykałna.

Liturgii w kościele Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła przewodniczył metropolita gdański abp Tadeusz Gocłowski. Przeczytał on, a następnie wręczył abp. Zimoniowi przesłanie, jakie papież Benedykt XVI przekazał wszystkim uczestnikom obchodów 25-lecia „Solidarności”.

Arcybiskupi D. Zimoń i T. Gocłowski poświęcili odnowiony obelisk, stojący przed kopalnią „Zofiówka”

W homilii kapłan „Solidarności” ks. Henryk Bolczyk dziękował uczestnikom wydarzeń sprzed 25 lat za odwagę pójścia za głosem sumienia. Wskazał też na encyklikę Jana Pawła II „Laborem exercens”, ja-

ko na wciąż aktualny zbiór zasad dotyczących pracy ludzkiej.

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości pomaszzerowali pod Pomnik Porozumień Jastrzębskich. Przewodniczący „Solidarności” Janusz Śniadek podkreślił, że bez determinacji górników z Jastrzębia i ofiary ich kolegów z kopalni „Wujek” nie byłoby dzisiaj wolnej Polski. ■

MR

CIESZYMY SIĘ KAPŁAŃSTWEM



MIROSLAW RZEPKA

Trzeba być najpierw człowiekiem – mówił 3 września w homilii do kapłanów abp Damian Zimoń podczas dnia modlitwy o uświęcenie duchowieństwa. Niedojrzała osobowość, urzędniczy styl, konsumpcjonizm, nadmierny aktywizm, pragnienie sukcesu – to słabości kapłanów, którym trzeba się przeciwstawić. – Cieszymy się kapłaństwem, cudownie jest być kapłanem – apelował kaznodzieja. Tradycyjne spotkanie odbyło się tym razem w katedrze w związku z 50. rocznicą jej poświęcenia. Księża wysłuchali wykładu ks. prof. Jerzego Szymika. Prelegent mówił o Eucharystii jako ofierze. – Trzeba być ludzkim w Boży sposób i Bożym na ludzki sposób – tej Chrystusowej równowagi życzył współbraćiom. ■

Prawie 400 kapłanów prosiło Boga o świętość

Wieczór przy kopalni „Wujek”

JUBILEUSZ „SOLIDARNOŚCI”. Modlitwą wieczorną pod krzyżem – pomnikiem ofiar pacyfikacji kopalni „Wujek” rozpoczęły się 1 września śląskie obchody 25-lecia „Solidarności”. Wzięli w nich udział związkowcy (na zdjęciu) oraz rodziny i przyjaciele poległych górników. Modlitwę poprowadził kapelan śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” ks. Stanisław Puchała. Przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” Piotr Duda podziękował rodzi-



KRZYSZTOF KUSZ

nom, które poniosły tak wielką ofiarę. – Bez niej nie byłoby radosnego świętowania 25-lecia „Solidarności” – powiedział.

Prawda nie jest łatwa

DZIEŃ WSPÓLNOTY. Do odczytania ruchu „Solidarności” jako znaku czasu wezwał młodzież arcybiskup Damian Zimoń podczas dnia wspólnoty Ruchu Światło-Życie, który odbył się 4 września w katowickiej katedrze. W spotkaniu wzięli także udział poprzedni moderator Ruchu Światło-Życie, mieszkający obecnie w Karlsbergu, ks. Henryk Bolczyk. – Duch solidarności przejawia się w odpowie-

dzialności za drugiego człowieka, w mówieniu prawdy, która nie jest łatwa – powiedział Metropolita. Dodał, że obowiązek braterskiego upomnienia dotyczy także sytuacji uzależnienia od alkoholu czy narkotyków, albo wspólnego życia bez sakramentu małżeństwa. Arcybiskup wyraził radość z przejawów prawdziwej troski o bliźnich, jakimi są m.in. coraz liczniej podejmowane akcje na rzecz dzieci ulicy.

Górnośląskie Dni Dziedzictwa

CYKL IMPREZ. W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa od 14 do 19 września odbywać się będą w naszym regionie Górnośląskie Dni Dziedzictwa. Zaplanowano m.in. wycieczki, se-

sje naukowe, debaty i prelekcje. Wstęp na wszystkie imprezy bezpłatny. Program znajduje się na stronie: www.gornoslaskie-dziedzictwo.com. Informacje pod numerem telefonu: 0 500 280 454.

Konkurs biblijny 33

WYGRAJ WEJŚCIÓWKI

Aby wygrać wejściówki do tarnogórskiego parku wodnego, wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie: **Które z ksiąg Pisma Świętego nazywamy Pięcioksięgiem Mojżeszowym?** Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przysyłać do 20 września na adres: Katowicki „Gość Niedzielny”, ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice, lub e-mailem: katowice@goscniedzielny.pl, z dopiskiem: „Konkurs biblijny 33”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do parku wodnego. Życzymy dobrej zabawy!

Odpowiedź na pytanie z nr. 34 brzmi: wszyscy robotnicy otrzymali po denarze. Wejściówki wylosował Benedykt Kołodziejczyk z Rybnika. Gratulujemy!

Wraca na studia

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY. – Zdecydowałam się na studia na Wydziale Teologicznym, ponieważ chciałam się dowiedzieć czegoś o dziennikarstwie rzetelnym, wiarygodnym – opowiada Sabina, która rozpocznie ostatni semestr nauki. – Te zajęcia pozwoliły mi zdobyć taką wiedzę. Wydział Teologiczny UŚ zaprasza na 3-semestralne Podyplomowe Studia Komunikacji Społecznej. Wśród prowadzących zaję-

cia są wybitni znawcy zagadnień komunikacji społecznej i uznani dziennikarze: ks. Adam Boniecki, red. Kamil Durczok, red. Katarzyna Kolenda-Zaleska, red. Anna Sekudewicz, prof. dr hab. Tadeusz Sławek, prof. Krzysztof Zanussi. Bliższe informacje można uzyskać przy ul. Jordana 18 w Katowicach, tel. (0-32) 356-90-57, 356-90-56; fax (0-32) 356-90-55; www.wtl.us.edu.pl, e-mail: dziekant@wtl.us.edu.pl.

Festyn przy katedrze

KATOWICE. W niedzielę 11 września w godz. 15.00–21.00 w ogrodach kurii metropolitalnej i na placu kurialnym za archikatedrą odbywać się będzie festyn parafialny z okazji 50. rocznicy poświęcenia naszej katedry i 80-lecia istnienia diecezji katowickiej. W programie m.in. koncerty, loteria fantowa, gry i zabawy dla dzieci, zwiedzanie Muzeum Archidiecezjalnego, wspólne śpiewanie przy ognisku. Festyn zakończy się Apelem Jasnogórskim.

MichałFest 2005

MICHAŁKOWICE. Parafia św. Michała Archanioła w Michałkowicach zaprasza na festyn pod nazwą „MichałFest 2005”, który odbędzie się w sobotę 17 września w godz. 15.00–21.00. W programie: gry, konkursy sportowe, artystyczne i plastyczne, kiermasz rozmaitych, pokaz sprzętu sportowego i inne atrakcje. Będzie też możliwość oddania krwi na specjalnym stanowisku. Fundusze zebrane podczas festynu zostaną przeznaczone na charytatywne cele parafii.

Mamy wspaniałą młodzież!

KATOWICE. – Mamy wspaniałą młodzież! – mówił 1 września abp Damian Zimoń podczas miejskiej inauguracji roku szkolnego w Katowicach. Metropolita apelował o wsparcie najmłodszych potrzebujących i z uznaniem mówił o nauczycielach, którzy nawet po godzinach pracy zajmują się swoimi uczniami. Po Mszy w kościele św. Jadwigi jej uczestnicy, z prezydentem miasta Piotrem Uszokiem, udali się

do Liceum Ogólnokształcącego nr 6 im. Jana Długosza na okolicznościową akademię. Była ona połączona z otwarciem nowego, wielofunkcyjnego boiska (na zdjęciu). Podobnych obiektów sportowych przybyło w tym roku w katowickich szkołach trzydzieści. Ogółem nowy rok rozpoczęło w Katowicach około 57 tys. dzieci i młodzieży, od przedszkolaków do maturzystów.



KRZYSZTOF KUSZ

XIV Sosnowiecka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Pielgrzym nie boi się deszczu

Sebastian do Częstochowy poszedł prosto z Przystanku Woodstock. Zdążył się tylko przepakować. Pielgrzymował już w zeszłym roku i wie, że za rok też pójdzie.

Przemoczone ubrania i buty, mokre namioty i śpiwory. Deszcze każdego dnia, grad i chłód. Peleryny niemal w ciągłej gotowości. Pielgrzymi wykorzystują każdą chwilę słońca i wywieszają podczas drogi na plecach mokre tenisówki. Przemoczeni i zziębnięci, idą ze śpiewem na ustach.

– Odkąd pielgrzymuję, pamiętam tylko jeden przypadek, że dwóch chłopców zdecydowało się na powrót ze względu na pogodę. Ich decyzja okazała się jednak niezbyt trafna, bo do koń-



DAVID DOPAGALSKI

ca pielgrzymki nie było już deszczu – mówi Magda Kowalczyk, która na Jasną Górę szła pieszo już cztery razy.

Kasia i Grzesiek z Wolbro-

Alejami NMP pielgrzymi kroczyli już w pełnym słońcu

ski, czasem zdarzały się tylko bóle nóg. Chwalą sobie, że pielgrzymka i poczucie wspólnoty z innymi wierzącymi pozwalają im jeszcze bardziej zbliżyć się do Boga. – Bardzo bra-

tające są wieczorne apele, podczas których na polu namiotowym wszystkie grupy gromadzą się na modlitwie – mówi zgodnie rodzeństwo. – Grupy od lat przygotowują coraz ciekawsze apele. Ostatnimi czasy nawet z audiowizualną prezentacją, tak jak to było w tym roku na noclegu w Żółtym Potoku i Włodowskiej Górze – dodaje ks. Henryk Januchta, kierownik pielgrzymki.

– W tym roku, może ze względu na chłody, służba medyczna nie miała za wiele pracy – podsumowuje ks. Henryk. – Służby porządkowe też mają mniej problemów, bo osoby, które wyruszają na pielgrzymi szlak, coraz częściej zdają sobie sprawę, po co idą.

JOANNA ZIELIŃSKA

■ R E K L A M A ■

Katolicki
Telefon Zaufania



253-05-00

Uzyskasz pomoc
przez całą dobę

nie sięgaj
już po nie...



laserowa
korekcja
wad wzroku

KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. (32) 359 09 99
www.klinika2000.pl

Wielka wygrana - 5 x Mini Morris
do użytkowania na rok

5 lat OTTO
agencja pracy

Super oferty pracy
w Holandii - dla Ciebie

**CZYM WIĘCEJ
PRACUJESZ, TYM WIĘKSZE
SZANSE NA MINI MORRISA!!!**

**5 LAT OTTO
5 x MINI MORRIS**

Praca
w Holandii

Gliwice, ul. Getta Warszawskiego 9, tel. 32/777 53 40
Racibórz, ul. Ogrodowa 5, tel. 32/415 39 36
Nędza k. Raciborza, tel. 32/418 71 72

Bezpłatna infolinia 0-800-301-301 www.OTTOpraca.pl

Probostwo parafii św. Józefa w Chorzowie obudziło się wcześniej niż zwykle. Przed piątą nad ranem z pielgrzymki po wschodniej Polsce wróciła grupa rowerzystów. **W ciągu dziesięciu dni pokonali 780 kilometrów.**

tekst
PAWEŁ MIKOŁAJCZYK

Katedra greckokatolicka w Przemyślu, grobowiec Książąt Czartoryskich w Sieniawie, cerkiew we Włodawie, klasztor Oblatów w Kodniu, cerkiew unicka w Kostomłotach, ołtarz papieski w Pratuliniu, ruiny kościoła biskupiego w Janowie Podlaskim i miejscowość, której nie można było przepuścić, święte miejsce polskiego prawosławia – Grabarka. To tylko niewielka część miejsc, które udało się zobaczyć w ciągu dziesięciu dni grupie pielgrzymów z parafii św. Józefa w Chorzowie.

Pielgrzymkę Chorzów–Przemyśl–Białystok zorganizowali Adam Turowski i Marta Wiaderek. Adam mieszka w Bytomiu Łagiewnikach, Marta w Żarkach Letnisku pod Częstochową. Studiuje w Gliwicach, tam poznała ludzi z „Laboratorium wiary”, cyklu spotkań, które odbywały się

w parafiach jako kontynuacja Światowych Dni Młodzieży w Rzymie. W parafii św. Józefa grupą opiekował się wikary, ks. Jarosław Ogrodniczak. Obecnie rezyduje w domu rekolekcyjnym w Koniakowie. Adam i Marta szybko znaleźli chętnych, którzy razem z nimi pojechali na wyprawę rowerową. Tym bardziej że podobną organizowali trzy lata temu.

Na początku lipca wyjechali samochodem na wschód Polski.

Na górze: **Tama w Bondarach przy zbiorniku Siemianówka**

Na dole, po lewej: **Jałówka, ruiny kościoła zniszczonego podczas II wojny światowej**

Po prawej: **Święta Woda k. Białegostoku**

Zatrzymywali się mniej więcej co 80 km. Tak znaleźli odpowiednie miejsca do noclegu. Zarezerwowali spanie w szkołach, domu pomocy społecznej i na parafiach.

Na pielgrzymkę pojechali pociągiem z Katowic. Nad ranem 22 sierpnia byli w Przemyślu. Stamtąd przemierzali 780 km na rowerach do Białegostoku. Bagaże wioził Roman Pluta z narzeczoną Iwoną Dudek. – Czasami nawet

nie nadążaliśmy za peletonem – opowiada Roman. – Obawiałam się trochę długiej trasy rowerem, ale w końcu dałam się przekonać – wyznaje Iwona.

Zwiedzili kilkanaście cerkwi. – Na Podlasiu głównie cerkwie unickie. W rejonie Białostockiego – prawosławne. Byliśmy też w meczecie, w Kruszynianach – opowiada ks. Jarosław Ogrodniczak.

Większość rowerzystów odwiedziła te rejony Polski po raz pierwszy. Nie mogli wyjść z podziwu dla wielkiego bogactwa kulturowego tego regionu.

Rowerem do

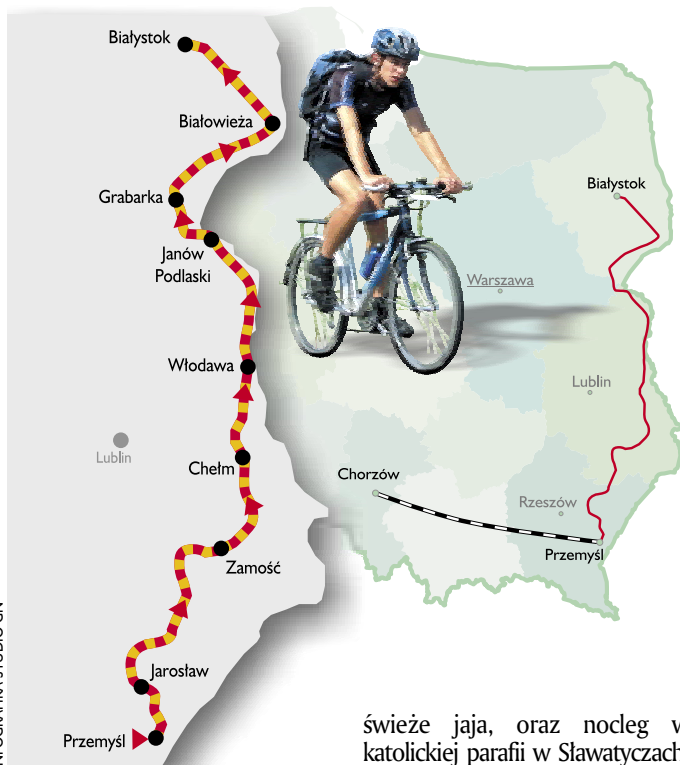


ZDJĘCIA KS. JAROSŁAW OGRODNICZAK



cerkwi

Trasa Pielgrzymki Jedności



INFOGRAFIKA STUDIO GN

– Do cerkwi grekokatolickiej w Jarosławiu nas nie wpuszczono, bo nie mieliśmy odpowiedniego stroju. Rowerowe getry nie są ubiorem stosownym do świątyni – zaznacza Adam. Wszyscy przyznają, że byli ciepło przyjęci przez miejscowych. Najlepiej wspominają pobyt w ogrodzie w Skomorochach, gdzie odprawili Mszę św., a od gospodarzy dostali poczęstunek i

świeże jaja, oraz nocleg w katolickiej parafii w Sławatyczach. – Zjadłm chyba całe zapasy tamtejszego proboszcza. Z wielką radością nas gościł – mówi ks. Ogródniczak.

Ks. Jarosław najbardziej ceni sobie fakt, że udało mu się zdobyć interesujące wiadomości o Kościele prawosławnym. Wspomina dyskusje, jakie prowadził z wiernymi cerkwi prawosławnej i grekokatolickiej. Zachwycony jest opowieścią księdza w grekokatolickiej parafii



w Kostomłotach. – Dlaczego w kościołach wschodnich znak krzyża jest robiony odwrotnie niż w katolickim (z prawego ramienia na lewe, a nie z lewego na prawe)? Lewe ramię zawsze oznacza słowo „Duch”. Prawe ramię to „święty”. W języku staro-cerkiewno-słowiańskim mówi się: „Śwatego Ducha”, a nie „Ducha Świętego”. Stąd lustrzane odbicie katolickiego znaku krzyża – wyjaśniał duchowny.

– Codziennie wstawaliśmy około ósmej, ale nim wszyscy zdążyli się spakować i przygotować do wyjazdu, mijały cztery godziny. Na trasie bardzo często zatrzymywaliśmy się. Szczególnie, gdy zauważyliśmy przydrożną jabłoń. Każdy obowiązkowo musiał zerwać kilka owoców dla siebie – śmieje się Turowski.

Nie obyło się bez przygód. Annie Malocie na stromych podjazdach dwukrotnie zerwał się jej łańcuch. Kilka razy pielgrzymi naprawiali dętki. Ks. Jarek musiał to robić nawet trzykrotnie. – Mój rower jeszcze nigdy nie był tak brudny, jak po tej wyprawie. Wszystko przez to, że część trasy prowadziła przez nieutwardzoną nawierzchnię – opowiada Leszek Rozmiłowski. Na rowerze jeździ, odkąd pamięta. Kiedy wsiada na

rower, zdejmuje okulary, zakłada getry i kask. – Koledzy ze szkoły nie rozpoznają mnie – mówi.

Aleksandra Latacz studiuje na Akademii Ekonomicznej. – Bardzo się cieszę, że pojechałam. Niesamowite uczucie, kiedy ma się w nogach ponad 700 km. Sama nie dałabym rady przejechać tak długiej trasy. Jednak kiedy wiem, że obok są inne osoby, podróż nie jest taka straszna. Powiem nawet, że ktoś, kto nie przygotował się specjalnie do wyjazdu, może wytrzymać trudy drogi.

Adam Turowski przyznaje, że na pielgrzymce nie forsuje się tempa. – Na pokonanie 90 km przeznaczamy cały dzień, a nie dwie godziny. Każdy jest w stanie zregenerować siły – twierdzi Adam. Czasem nawet jechali zbyt wolno. Zdarzało się, że do noclegowej miejscowości przyjeżdżali już po zmroku.

Po powrocie, 1 września, każdy wrócił do swoich obowiązków. Już teraz planują przyszłoroczne wakacje: – Pojedziemy nad morze! – zapewnia Marta. Oczywiście na rowerach. ■

■ R E K L A M A ■



radio eM 107.6 fm

Elektryzujący konkurs

Beztraskie

Przez cały wrzesień słuchaj Radia eM
Zapłacimy Twój rachunek
za energię elektryczną*

LATA



* regulamin konkursu dostępny na stronie www.radioem.pl

Rekolekcje dla uzależnionych

Poznaj swój lęk

W rekolekcjach dla uzależnionych biorą udział alkoholicy, małżonkowie oraz dzieci osób uzależnionych.

Ośrodek im. ks. Franciszka Blachnickiego w Katowicach. Danuta Dybowska, prowadząca, rozkłada obrazki na stołach. Każdy wybiera fotografię i przy jej pomocy opowiada o sobie. Damian znalazł dwa wycinki z gazet: na jednym góry, a na drugim ludzie pod parasolami. – Kiedy jest dobrze, jestem jak góry. Kiedy źle, wtedy jakby padał deszcz, a ja jakbym chował się pod parasolem – mówi Damian z Szopieniec. Jest bezrobotny. Ma problem z alkoholem już od siódmego roku życia. Ma nadzieję, że rekolekcje pomogą mu wyjść z nałogu. Przy-



PAWEŁ MIKOŁAJCZYK

szedł z żoną Anną i trójgim dziećmi.

Jeszcze niedawno obce sobie osoby, teraz starają się otworzyć. – Wybraliście góry, stateczek na fali, mewę. Właśnie tacy jesteście. Pan Bóg zna Was właśnie takich, ze wszystkimi waszymi słabościami – mówi Dybowska.

W małej grupie łatwiej jest dotrzeć do człowieka

Podczas Mszy składają wycinki na ołtarzu.

Michał Rosa nie wiedział, że jest chory, jak większość nałogowców. Na rekolekcje trafił sześć i pół roku temu, bo nie miał odwrotu. Z powodu alkoholu odeszła od niego żona. Przez przypadek zobaczył za-

proszenie na rekolekcje. Postanowił spróbować. – Dla mnie to cud, że wyzdrowiałem. Byłem daleko od Kościoła, a udało mi się wrócić – opowiada Michał Rosa. Dziś zajmuje się naprawą sprzętu RTV. Na rekolekcjach jest animatorem muzycznym.

Ośrodek pomaga również palaczom, hazardzistom, narkomanom. – Podstawą każdego uzależnienia jest niepokonany lęk. Na rekolekcjach powtarzamy słowa „Nie lękajcie się”. Po pokonaniu lęku odcinamy się od nałogu – dodaje ks. Wojciech Ignasiak.

Kolejne rekolekcje odbędą się od 30 września do 2 października, od 18 do 20 listopada i od 16 do 18 grudnia. Koszt 70 zł. Jeśli ktoś ma problemy finansowe, cena do uzgodnienia.

PAWEŁ MIKOŁAJCZYK

■ R E K L A M A ■

Program

ZYSKAJ

ZDR  WIE

to:

- promocja zdrowia
- rzetelna informacja
- niskie ceny
- ulotki informacyjne
- konkursy, krzyżówki z nagrodami
- bezpłatne czasopismo "Informator o Programie "Zyskaj Zdrowie" i lekach bez recepty"

najnowsza ulotka

www.zyskajzdrowie.pl

SLAWEX

ZYSKAJ ZDR  WIE

Filtr do czajnika i smażarki... 3,95 zł

Infes... 3,95 zł

Lipo... 5,95 zł

Skoncentrowany ekstrakt... 121,95 zł

Ważne do 15 października 2005

Odwiedź aptekę i poradz się farmaceutycy

www.zyskajzdrowie.pl

www.zyskajzdrowie.pl

Prezentujemy młodego artystę

Odkurzyć operę

Artysta wykonujący utwory Mozarta czy Moniuszki powinien uczyć się od wykonawców muzyki rozrywkowej – mówi Ryszard Kalus.

Zaczął śpiewać dopiero, gdy miał 16 lat. Na początku nie znał nut. Teraz jest cenionym młodym artystą, wkrótce wyjeżdża pracować do Hamburga. Na Międzynarodowym Konkursie Wokalistyki Operowej imienia Adama Didura zajął pierwsze miejsce ex aequo z uczniem Pavarottiego.

Jest śpiewakiem z zamiłowania i z wykształcenia. Debiutował w Operze Śląskiej jako chórzysta w „Nabucco”. Po dziesięciu latach wystą-

pił na tej samej scenie. Tym razem śpiewał partię Janusza w „Halce”, przygotowanej z okazji 60-lecia bytomskiej Opery.

Dawniej w profesji Ryszarda najważniejszy był głos. Teraz jest inaczej. W operze trzeba być nie tylko śpiewakiem, ale także aktorem. Każdy występ powinno się wzbogacić dużą dawką ekspresji i naturalności. – Opera nie może kojarzyć się wyłącznie z grubą panią, która śpiewa arie. Trzeba zrobić wszystko, aby stała się atrakcyjna dla współczesnego widza. Dlatego artysta wykonujący utwory Mozarta czy Moniuszki powinien uczyć się od wykonawców muzyki rozrywkowej. Oni śpiewają w naturalny



Śpiewak musi być także aktorem – twierdzi Ryszard

i luźny sposób. To jest bardzo ważne dla klasycznego śpiewania – uważa Ryszard.

Śpiewak musi mądrze dobrać repertuar. Ryszard jako baryton zwykle wciela się w role młodzieńców. Nie powinien wykonywać partii przeznaczonych dla basów. Śpiewanie zbyt trudnych ról mogłoby mieć fatalne konsekwencje.

– Głos jest jeden. Struny – dwie. Moje ciało jest pudłem rezonansowym – mówi artysta. Ryszard musi bardzo dbać o głos. Nawet w czasie choroby powinien wykonywać lekkie ćwiczenia wokalne. Wszystko po to, aby spełnić swoje marzenia. A chciałby śpiewać długo i pięknie.

EWA JOSIŃSKA

■ R E K L A M A ■

Zapraszamy do aptek ze znakiem

ZYSKAJ
ZDR  **WIE**

Bukowno: ul. Wojska Polskiego 5

Chorzów: ul. Parkowa 20

Gliwice: ul. Żwirki i Wigury 68

Jankowice: ul. Biała 2

Katowice: ul. Wojewódzka 26, ul. Korfantego 5

Łazy: ul. Kościuszki 3

Mikołów: ul. Gliwicka 3

Olkusz: ul. Mickiewicza 7

Pilica: ul. Barbary 2

Pszczyna: ul. Piwowska 6

Sosnowiec: ul. Staszica 8b, ul. Zuzanny 20

Tychy: ul. Zaręby 25

Zawiercie: ul. Piłsudskiego 50

PANORAMA PARAFII

Parafia śś. Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach

Ogień nie strawił ducha

Ten kościół stoi tak długo, jak długo istnieje miasto, a więc od końca XIII wieku. Choć wielokrotnie świątynię niszczyły pożary, za każdym razem mieszkańcy odbudowywali ją.

Najbardziej znany pożar miał miejsce w Żorach w 1702 roku – wielu mieszkańców straciło wówczas życie. Po tym zdarzeniu burmistrz wraz z rajcami uchwalili, że co roku w rocznicę pożaru – 11 maja – będzie obchodzone „święto ogniowe”. Do dziś jest to dzień, w którym na żorskim rynku odbywają się procesje z pochodniami, a mieszkańcy proszą Boga, by taka tragedia więcej się nie powtórzyła. Podobno tylko raz nie odbyła się procesja – było to w czasie wojny. Niedługo później większość miasta uległa zniszczeniu.

Mury nie runęły

Po raz kolejny zniszczony został kościół. Odbudowano go w 1945 roku, a po 17 latach ponownie konsekrowano. Wewnątrz świątyni znajduje się obraz Matki Bożej Żorskiej – odpust ku Jej czci jest obchodzony w pierwszą niedzielę października. Nad obrazem umieszczono figury patronów kościoła. Stoją oni na literze „V”, ukazującej, że ich męczeństwo to droga do zwycięstwa, czyli zmartwychwstania.

Podziemia kościoła skrywają kości zarówno katolików, jak i protestantów – do tych drugich świątynia należała bowiem przez ponad 100 lat. Tuż obok kościoła podziwiać można zachowany fragment muru obronnego z XIV wieku. – Proszę spojrzeć w drugą stronę, za rynek – pokazuje ks. proboszcz Stanisław Gańczorz. – Tam również widać kawałek muru. W tych granicach zawierało się średnio-wieczne miasto.

Co trzeci niepełnoletni

Mur przylega do XIX-wiecznego budynku probostwa i salek katechetycznych, wzniesionych za poprzedniego proboszcza, ks. prałata Jana Szewczyka. Ksiądz prałat wybudował również dom katechetyczny, w którym obecnie mieszczą się Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży „Kana”, stacja opieki Caritas, wydająca codziennie około 50 chlebów dla potrzebujących, a także ochronka dla dzieci przedszkolnych. Obecnie powstaje świetlica dla nieco starszych dzieci i klub młodzieżowy. – Zależy nam na tym, żeby dzieci i młodzież miały zorganizowany wolny czas. To w pewnym stopniu pomoże uniknąć patologii – twierdzi ks. Gańczorz.

Troska o młodych stanowi ważną część życia parafii, także dlatego, że są oni bardzo liczną grupą. Co trzeci mieszkaniec



KRYSZTOF KUJZ

Kościół śś. Apostołów Filipa i Jakuba jest wizytówką miasta

Żor nie przekroczył 18. roku życia. Młodzież spotyka się w tradycyjnych ruchach, jak Dzieci Maryi, ministranci czy oaza. Studentami zajmuje się duszpasterz akademicki ks. Ryszard Kokoszka, który ponadto prowadzi (nieodpłatnie!) kurs języka włoskiego.

Czy młodzi żorzanie znajdują w przyszłości zatrudnienie w rodzinnym mieście? Obecnie, po likwidacji tutejszej kopalni, bezrobotnie wynosi ok. 20 proc., ale powoli zaczyna się wykorzystywać atrakcyjne położenie Żor, na trasie Katowice–Wisła. Sporo kierowców zatrzymuje się tu, by robić zakupy. A jeśli przy okazji trafią na rynek, na pewno ulegną urokowi tego miasta.

SZYMON BABUCHOWSKI



KS. STANISŁAW GAŃCZORZ

Urodził się w 1953 roku w Książenicach. Świecenia kapłańskie przyjął 26 lat temu. Nim trafił do Żor, był proboszczem w Bierach i Rybniku Boguszwowicach. Lubi chodzić po górach, jeździć na nartach, ma patent żeglarsza. W Radiu eM można usłyszeć jego felietony.

ZDANIEM PROBOSZCZA

W sztafecie chrześcijańskiej jestem jednym z wielu, którzy sprawują polecone nam zadanie głoszenia Ewangelii i sprawowania sakramentów, dlatego chciałbym przede wszystkim podziękować ks. prałatowi Janowi Szewczykowi za prawie 30 lat prowadzenia tej wspólnoty. Mój poprzednik dostrzegł potrzebę pomocy bezrobotnym, wprowadził ekumenicznego ducha w parafii, na której terenie mieszkają przedstawiciele kilku różnych wyznań. Do tej pory jest duszpasterzem rzemieślników i opiekunem zasłużonego chóru „Gloria”. W ponad 12-tysięcznej wspólnotie ok. 60 proc. ludzi uczestniczy regularnie w niedzielnej Mszy św. Widzę, że jest wiele modlitwy, angażują się w nią różne grupy, np. Legion Maryi, który podejmuje także działania apostołskie. Funkcjonuje też u nas hospicjum domowe. Na rzecz potrzebujących działa nie tylko Caritas, ale także np. zespół charytatywny i siostry boromeuszki, które codziennie wydają 30 obiadów dla bezdomnych.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedzielę o godz. 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 17.00; w sobotę o godz. 18.00.
- Msze św. w tygodniu o godz. 7.00, 8.15, 18.00.